

Sygn. akt II AKa 339/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSA Dorota Rostankowska

Sędziowie: SSA Jerzy Sałata

SSA Jacek Pietrzak (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Monika Żylińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Andrzeja Błazejaka

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r.

sprawy

T. B.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G.i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt **XIV K 37/14**

przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k.

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego T. B. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. B. kwotę 2670, 20 zł (dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt złotych 20/100) tytułem poniesionych przez nią kosztów procesu;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w tym i opłatę w wysokości 2300 (dwóch tysięcy trzystu) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 roku w sprawie o sygn. akt XIV K 37/14 uznał oskarżonego T. B. za winnego tego, że działając z góry powziętym zamiarem w celu uzyskania korzyści majątkowej doprowadził J. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci nieruchomości zabudowanej o obszarze 528 metrów kwadratowych położonej w G. przy ulicy (...), o wartości nie mniejszej niż 800.000,00 zł w ten sposób, że wyzyskując niezdolności w/w do należytego pojmowania przedsiębranego działania, posługując się pełnomocnictwem w formie aktu notarialnego udzielonym mu w dniu 21.12.2011 r. do darowizny samemu sobie do jego majątku osobistego, nieruchomości położonej w G.

przy ulicy (...), zabudowanej domem mieszkalnym, o obszarze 528 metrów kwadratowych, pod warunkiem złożenia przez pełnomocnika oświadczenia o wyrażeniu zgody na dożywotnie i nieodpłatne zamieszkiwanie przez J. B. w budynku znajdującym się na powyższej nieruchomości i na pozostałych warunkach według uznania pełnomocnika, w dniu 27.12.2011 r. w S. zawarł umowę z samym sobą, na podstawie której nabył w drodze darowizny własność nieruchomości o obszarze 528 metrów kwadratowych o wartości 800.000 złotych, wyrażając zgodę na dożywotnie i nieodpłatne zamieszkiwanie przez J. B. w budynku znajdującym się na przedmiotowej nieruchomości, czym działał na szkodę J. B. tj. popełnienia występku kwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to skazał go, zaś na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył karę roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 200 (dwieście) złotych każda stawka.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu T. B. na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata.

Jednocześnie w oparciu o art. 640 k.p.k. w zw. z art. 628 pkt. 1 k.p.k. zasądził od T. B. na rzecz oskarżycielki prywatnej A.B. kwotę 6.931,42 (sześć tysięcy dziewięćset trzydzieści jeden złotych i czterdzieści groszy) tytułem kosztów procesu, a na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 628 pkt. 2 k.p.k., art. 1, art. 2 ust. 1 pkt. 4, art. 3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. z 1983 roku Nr 49 poz. 223 ze zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki oraz opłatę w kwocie 2.300 (dwa tysiące trzysta) złotych.

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się Prokurator Rejonowy w G. oraz obrońca oskarżonego i zaskarżyli go apelacjami.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w całości na korzyść T. B. i w oparciu o art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść wyroku, polegający na uznaniu, że ogólna sytuacja majątkowo-bytowa pokrzywdzonej po dokonaniu darowizny nieruchomości położonej przy ul. (...) w G. w zamian za ustanowienie na jej rzecz prawa dożywocia stanowiła niekorzystne rozporządzenie mieniem, podczas gdy z materiału dowodowego pominiętego przez Sąd pierwszej instancji wynika, iż do skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie doszło, albowiem pokrzywdzona otrzymała w zamian za darowiznę określone świadczenia stanowiące ekwiwalent.

Podnosząc ten zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości i w oparciu o art. 438 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżony miał świadomość tego, że J. B. znajdowała się w stanie uniemożliwiającym jej swobodne wyrażenie woli i świadome dokonywanie czynności prawnych;**
- 2. naruszenie swobodnej zasady oceny dowodów poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny opinii biegłych wydanej w niniejszej sprawie;**
- 3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. przepisu art. 424 § 1 k.p.k. poprzez całkowite zaniechanie wyjaśnienia motywów przyjęcia przez Sąd Okręgowy wypełnienia przez oskarżonego T. B. znamion strony podmiotowej czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., przede wszystkim przyjętego twierdzenia, które nie zostało w jakikolwiek sposób wyartykułowane oraz uzasadnione, że oskarżony miał zamiar popełnić zarzucany mu czyn zabroniony;**

4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 193 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, pomimo że obecna wartość nieruchomości wymaga wydania opinii specjalistycznej;

5. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 9 k.k. w zw. z art. 286 k.k. poprzez przyjęcie, iż oskarżony wypełnił swoim działaniem znamiona strony podmiotowej określone we wskazanych przepisach.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości w stosunku do T. B. poprzez uniewinnienie oskarżonego od dokonania przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu celem ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego złożył do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku odpowiedzi na złożone przez strony środki odwoławcze wnosząc o ich nieuwzględnienie i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje złożone przez prokuratora oraz obrońcę oskarżonego na uwzględnienie nie zasługiwały, gdyż są bezzasadne.

Sąd Apelacyjny, z uwagi na to, że oskarżyciel publiczny nie złożył stosownego wniosku o doręczenie mu odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, ograniczył pisemne motywy swojego rozstrzygnięcia - bez szczegółowego ustosunkowania się do wszystkich argumentów zawartych w uzasadnieniu apelacji prokuratora.

Przystępując do merytorycznego odniesienia się do wskazanych zarzutów w złożonym przez obrońcę T. B. środku odwoławczym, to kategorycznie należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez sąd z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku czyni natomiast zadość wymogom określonym w art. 424 k.p.k.

Obrońca oskarżonego w uzasadnieniu swojej apelacji kwestionuje przede wszystkim okoliczności związane ze stanem zdrowia psychicznego J. B. i „ewentualnego braku jej świadomości do należytego podejmowania przedsięwziętego działania”. Skarżący nie dokonuje jednak, tak jak to słusznie uczynił Sąd pierwszej instancji, kompleksowej analizy całego postępowania T. B. w przedmiotowej sprawie.

Przypomnieć wobec powyższego należy autorowi apelacji fakty, które nie budzą żadnych wątpliwości i nie są przez nikogo kwestionowane. Oskarżony pod koniec lat 80-tych ubiegłego wieku wyjechał z kraju do Kanady i przez okres kilkunastu lat w ogóle nie utrzymywał kontaktu z rodziną w tym i z matką. J. B. od 2008 roku leczy się w (...) w G. z rozpoznaniem „Zespół (...)”. Od dnia 27 maja 2011 roku z uwagi na stan zdrowia zaliczona została do znacznego stopnia niepełnosprawności na stałe o symbolu O2-P (...). W sierpniu lub wrześniu 2010 roku oskarżony wrócił na pobyt stały do kraju i wraz z małżonką został zameldowany w G. przy ul. (...). W dniu 21 listopada 2011 roku T. B. udał się wraz z J. B. do prywatnego gabinetu specjalisty psychiatrii i neurologii prof. dr hab. med. J. M. w G. w celu uzyskania zaświadczenia, że badana jest „zdolna do swobodnego i świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia swojej woli, rozumie sens składanych przez siebie i do niej oświadczeń woli jak np. w przypadku aktu darowizny”. Lekarz takie zaświadczenie wystawił z datą przeprowadzonego badania i zawarł w nim ponadto, że nie stwierdził u J. B. upośledzenia funkcji intelektualnych, zaburzeń świadomości lub innych zakłóceń stanu psychicznego. Identycznej treści zaświadczenie J. M. (bez badania już J. B.) na prośbę oskarżonego wystawia z datą 21 grudnia 2011 roku. Tego dnia asesor notarialny H. S., zastępca notariusz K. B. sporządziła akt notarialny w którym J. B. udzieliła synowi T. B., zamieszkałemu wraz z nią, pełnomocnictwa do darowizny samemu pełnomocnikowi, do jego majątku osobistego,

nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...), zabudowanej domem mieszkalnym, stanowiącej działkę nr (...), obszaru 528 m² (pięćset dwadzieścia osiem metrów kwadratowych), objętej księgą wieczystą Kw (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gdyni, pod warunkiem złożenia przez pełnomocnika oświadczenia o wyrażeniu zgody na dożywotnie i nieodpłatne zamieszkiwanie przez J. B. w budynku znajdującym się na powyższej nieruchomości i na pozostałych warunkach według uznania pełnomocnika oraz do złożenia oświadczenia o zwolnieniu tej darowizny od obowiązku zaliczenia na schedę spadkową. W dniu 23 grudnia 2011 A. B. w asyście funkcjonariuszy policji zabrała matkę J. B. do swojego domu na Święta Bożego Narodzenia i właściwie od tego czasu oskarżony nie kontaktuje się już ze swoją mamą. Następnie w dniu 27 grudnia 2011 roku notariusz K. B. sporządza akt notarialny – umowa darowizny w której działając w imieniu matki J. B. oskarżony daruje samemu sobie, wolną od jakichkolwiek obciążeń i roszczeń osób trzecich, zabudowaną nieruchomość obszaru 528 m² (2)), objętą księgą wieczystą Kw (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gdyni, a działając w imieniu własnym powyższą darowiznę przyjmuje, jednocześnie wyrażając zgodę na dożywotnie i nieodpłatne zamieszkiwanie przez J. B. w budynku znajdującym się na przedmiotowej nieruchomości, na dotychczasowych zasadach.

T. B. działając w imieniu matki J. B. oświadczył ponadto, że zgodnie z wolą jego mocodawczyni zwalnia powyższą darowiznę od obowiązku zaliczenia na schedę spadkową, a zatem stosownie do treści art. 1039 kodeksu cywilnego, przedmiot darowizny nie podlega zaliczeniu na schedę spadkową.

Powyższe fakty wynikają jednoznacznie z treści ujawnionych dokumentów, a ich wiarygodność, jak już powyżej wskazano nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. Ten materiał dowodowy został natomiast poparty przez inne źródła o charakterze osobowym. Z zeznań świadków, a także z treści opinii sądowo – psychiatrycznych i sądowo – psychologicznych we wzajemnej korelacji z pozostałymi dokumentami wynika jednoznacznie, że T. B. dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Analizując już samo postępowanie oskarżonego uznać należy, co słusznie uczynił Sąd pierwszej instancji, iż od samego początku działał on z góry powziętym zamiarem uzyskania korzyści majątkowej poprzez doprowadzenie matki J. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, wyzyskując jej niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Powracając do kraju z długoletniej emigracji T. B. bardzo dobrze zdawał sobie sprawę ze stanu zdrowia matki J. B.. Od swojego rodzeństwa wiedział, że matka od dłuższego czasu leczy się w poradni zdrowia psychicznego i ma problemy z pamięcią. Mieszkając, przez okres ponad roku razem z J. B. mógł również i osobiście zaobserwować problemy ze zdrowiem oraz jej zachowanie wobec otoczenia. Niezwłocznie po powrocie do kraju, bez uzgodnienia i wiedzy pozostałego rodzeństwa zameldował się w domu matki i rozpoczął kompletowanie dokumentacji potrzebnej do sporządzenia umowy darowizny nieruchomości. W dniu 18 marca 2011 roku uzyskał odpis skrócony urodzenia, wydany przez Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w P. o nr aktu urodzenia (...), z którego wynika, że dnia 12 października 1958 roku w miejscowości O., urodził się T. B., syn Z. i J. z domu W., a w dniu 01 czerwca 2011 roku zaświadczenie wydane z upoważnienia Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w G., nr (...), stwierdzające, że podatek od nabycia spadku po zmarłym Z. B., został zapłacony w całości. Pozostałe niezbędne zaświadczenia i wypisy uzyskał już po sporządzeniu przez asesora notarialnego pełnomocnictwa w dniu 21 grudnia 2011 roku. O dużej determinacji oskarżonego może świadczyć fakt, że istotne zaświadczenia konieczne przy sporządzaniu umowy darowizny uzyskał w dniu sporządzenia tego aktu notarialnego.

Sąd Apelacyjny w całości akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że sekwencja działań T. B. wskazuje jednoznacznie, że zamierzał doprowadzić matkę do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem wykorzystując brak jej świadomości przy podejmowaniu czynności udzielania mu pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego. Sąd Okręgowy bardzo szczegółowo uzasadnił to swoje stanowisko i aktualnie brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, aby ponownie tą samą argumentację przytaczać. Podkreślić tylko należy, iż z dołączonej dokumentacji lekarskiej, sporządzonych opinii sądowo – psychiatrycznych i sądowo – psychologicznych bezsprzecznie wynika, że u J. B. rozpoznano otępienie powodujące głębokie zaburzenia zdolności do spostrzegania oraz odtwarzania spostrzeżeń i nie była ona zdolna do świadomego oraz swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli w formie aktu notarialnego dotyczącego pełnomocnictwa. Nie mogła, zatem podjąć świadomej

decyzji rozporządzającej swoim majątkiem. Osoby opiekujące się nią mogły zauważyć zmiany w jej zachowaniu i procesy otępienne, które wskazywały na postępujący proces otępienia. Stan zdrowia był zauważalny dla osób z otoczenia. Przesłuchany w charakterze świadka J. M., wystawiający zaświadczenia lekarskie, wskazał, że został wprowadzony w błąd przez oskarżonego, który nie poinformował go, że jego matka od dłuższego korzystała z pomocy lekarzy psychiatrów i neurologów. Nie potrafił natomiast logicznie wytłumaczyć rozbieżności w datach wystawionego zaświadczenia. Zeznał tylko, że badanie miało miejsce w dniu 21 listopada 2011 roku a nie 21 grudnia 2011 roku, zaś zaświadczenie z datą 21 grudnia 2011 roku wystawił na prośbę syna badanej, który oświadczył, że poprzedni dokument zagubił.

Całkowicie niezrozumiały jest zarzut i wniosek obrońcy T. B., że wobec sprzeczności wynikających z treści zeznań świadka J. M. a opiniami biegłych zachodzi konieczność przebadania J. B. przez biegłych (...). Po pierwsze J. M. był przesłuchiwany w przedmiotowej sprawie jako świadek, a nie biegły i słusznie Sąd meriti za całkowicie wiarygodne, nie budzące wątpliwości, rzetelne i sporządzone przez osoby dysponujące wiedzą fachową uznał przedłożone do przedmiotowej sprawy opinie sądowo – psychiatryczne oraz sądowo – psychologiczne. Po drugie z treści pisma Kierownika Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) Uniwersytetu Medycznego Z. J. wynika, że opinie sądowo – lekarskie dotyczące stanu zdrowia na świadome podejmowanie decyzji oraz dotyczące ewentualnych stanów otępiennych opracowują biegli w dziedzinie psychiatrii, a nie biegli specjaliści medycyny sądowej, gdyż sprzędzenie takiej opinii wykracza poza kompetencje medyków sądowych.

Podzielić należało również stanowisko Sądu a quo i zawartą w pisemnych motywach rozstrzygnięcia argumentację, że za winą T. B. przemawiają również same okoliczności sporządzenia, bez wiedzy siostry oraz brata, początkowo pełnomocnictwa a następnie po 6 dniach umowy darowizny. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie aby czynność przeniesienia własności domu z ustanowieniem dożywocia była dokonana bez konieczności udzielenia pełnomocnictwa i to nawet w obecności rodzeństwa.

W tym miejscu wskazać trzeba, że niezrozumiały jest również zarzut obrazy art. 193§1 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, co do wartości darowanej oskarżonemu nieruchomości. Przypomnieć po raz kolejny skarżącemu wypada, że to w akcie notarialnym sam T. B. podał wartość przedmiotu darowizny na kwotę 800.000,00 PLN (osiemset tysięcy złotych). Nikt nie zakwestionował tej wartości, nawet obrońca oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego a następnie pierwszoinstancyjnego przed Sądem Okręgowym w Gdańsku.

Nie budzi więc wątpliwości, że T. B. działał z zamiarem bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści materialnej. Wystąpił też konieczny dla istnienia przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. skutek w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Przez pojęcie rozporządzenia mieniem należy rozumieć dokonanie dyspozycji majątkowej, wyrazem której jest polepszenie sytuacji majątkowej sprawcy lub innego podmiotu kosztem pokrzywdzonego. Chodzi przede wszystkim o przeniesienie, obciążenie, ograniczenie lub zniesienie prawa majątkowego.

Ocena niekorzystności rozporządzenia mieniem jest dokonywana z perspektywy interesów podmiotu doprowadzonego do takiego rozporządzenia (wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSP 2001, z. 3, poz. 51). Nie budzi wątpliwości, że zawarcie przez J. B. umowy dożywocia, na mocy której wyzbyła się całego swojego majątku, było niekorzystne z punktu widzenia jej interesów majątkowych.

Wbrew poglądom prokuratora, niekorzystnego skutku rozporządzenia mieniem nie niweczy charakter umowy dożywocia i wynikające z niej ciężary zapewnienia pokrzywdzonemu opieki i mieszkania. W istocie rzeczy pokrzywdzona definitywnie wyzbyła się nieruchomości uzyskując w zamian jedynie zobowiązanie kontrahenta umowy do zapewnienia jej opieki. Realna, konkretna wartość majątkowa zastąpiona więc została przez świadczenia przyszłe, a więc niepewne. Spowodowany w ten sposób przyrost majątku po stronie oskarżonego równoznaczny jest natomiast z osiągnięciem przez nich korzyści majątkowej.

Jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, uznaniu rozporządzenia za niekorzystne nie stoi na przeszkodzie wypełnienie świadczenia wzajemnego przez sprawcę. Pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego

i sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2012 r., II AKa 280/12, nr LEX 1238652).

Zauważyć również należy (choć już tylko na marginesie), że niekorzystne rozporządzenie mieniem wcale nie musi pozostawać w związku z osiągnięciem przez sprawcę korzyści majątkowej. Osiągnięcie korzyści nie należy do znamion przestępstwa oszustwa (por. komentarz do kodeksu karnego pod redakcją Jacka Giezka, Lex 2014 r., nr 168454).

Obrońca zarzucił wyrokowi Sądu pierwszej instancji także naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 9 k.k. w zw. z art. 286 k.k. poprzez przyjęcie, iż oskarżony wypełnił swoim działaniem znamiona strony podmiotowej określone we wskazanych przepisach. Również i ten zarzut jest całkowicie niezrozumiały. Zresztą sam autor apelacji w jej uzasadnieniu w ogóle nie uargumentował tego zarzutu. Tymczasem obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Jeżeli zatem odwołujący się kwestionuje zastosowaną w wyroku kwalifikację prawną, ponieważ w działaniu oskarżonego dopatruje się innego od przypisanego mu przestępstwa, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (art. 438 pkt 3 k.p.k.), a nie zarzut obrazy prawa materialnego określonej w art. 438 pkt 1 k.p.k.

Słusznym w tej sytuacji będzie przypomnienie utrwalonego od lat poglądu, wyrażanego tak w doktrynie jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., tj. pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być więc skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że Sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył zasadę logicznego rozumowania oraz nie uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje natomiast pod ochroną art. 7 k.p.k., i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia.

Wątpliwości nie budzi również dokonana przez Sąd pierwszej instancji kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu przestępstwa, zróżnicowana z uwagi na znamię mienia znacznej wartości.

Zaskarżony wyrok uznać należy za trafny również w zakresie wymiaru kary.

Sąd Okręgowy w Gdańsku kształtując swe rozstrzygnięcie w tym zakresie uwzględnił bowiem w odniesieniu do T. B. wszystkie dyrektywy przewidziane w art. 53 k.k., nadając im przy tym właściwą rangę i znaczenie. Nie pominął okoliczności korzystnych dla oskarżonego, jak i okoliczności obciążających. Nie dopuścił się uchybień w argumentacji, które mogłyby skutkować koniecznością korekty wymiaru orzeczonej kary. Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał,

iż w stosunku do T. B. istnieją podstawy do skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Nie jest on bowiem przestępcą zdemoralizowanym, do tej pory nie był karany sędownie i prowadził ustabilizowany tryb życia.

Uwzględniając jego stan majątkowy oraz możliwości finansowe słusznie Sąd a quo wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 200 zł każda.

Orzeczone wobec oskarżonego kary nie noszą cech niewspółmierności i spełnią swe funkcje w zakresie prewencji tak indywidualnej, jak i ogólnej.

Reasumując podkreślić należy, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest równie precyzyjne i przekonujące tak w części dotyczącej ustaleń faktycznych, analizy i oceny poszczególnych dowodów, kwalifikacji prawnej i wymiaru kary.

Ze wszystkich wyżej omówionych przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 k.p.k. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Utrzymując w mocy zaskarżony wyrok Sąd odwoławczy miał na uwadze treść art. 4 § 1 k.k. W dniu 1 lipca 2015 roku weszła w życie ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 20 marca 2015 r.) W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego panuje jednolity pogląd, że ustawą "względniejszą dla sprawcy" w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. jest ta ustawa, która zastosowana w konkretnej sprawie przewiduje dla sprawcy najłagodniejsze konsekwencje. Decydują różne kryteria, przykładowo: surowość ustawowego zagrożenia karą, okres przedawnienia, możliwość stosowania kontratywu, nadzwyczajnego złagodzenia kary, warunkowego umorzenia postępowania itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2012 roku, sygn. V K.K. 447/11) Uwzględniając te wszystkie okoliczności ustawą względniejszą dla oskarżonego jest ustawa Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w chwili orzekania przed Sądem pierwszej instancji.

Na podstawie art. 640 k.p.k. i art. 628 pkt. 1 k.p.k. Sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki A.B. kwotę 2670,20 złotych (bez uwzględniania podatku od towarów i usług zgodnie z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) tytułem poniesionych przez nią kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych uzasadnia art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1 oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 409, poz. 223 z późn. zm.).